

## **PROTOKÓŁ z zebrania wiejskiego sołectwa Markowa z dnia 16 października 2011 roku**

Zebranie wiejskie odbyło się w Sali Domu Ludowego w Markowej i trwało od godziny 11.30 do godziny 13.00.

W związku z tym, iż na sali nie znajdowała się wymagana liczba osób, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Markowa – Zdzisław Buras. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji porządku zebrania.

### ***Ad. 1. Omówienie tematu zagadnień związanych z zagospodarowaniem terenu wokół Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu oraz tematu budowy Hali Widowiskowo Sportowej.***

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że dlatego jest ten temat poruszony, ponieważ w dość dużym stopniu dotyczą każdego z mieszkańców. Praktycznie od ostatniego zebrania wiejskiego są bardzo duże zmiany, zarówno jeżeli chodzi o samą lokalizację jak również rzeczy, które nie zostały jeszcze zdecydowane. Po wysłuchaniu głosów mieszkańców, Rada Gminy i Wójt będą szukały optymalnych rozwiązań zarówno dla mieszkańców jak również z uwzględnieniem celów inwestora. Na dzień dzisiejszy pewne jest to, że lokalizacja będzie na działce przy drodze powiatowej. Działki te zostały zakupione, konkretnie pod ten cel i zostały przekazane Urzędowi Marszałkowskiemu pod realizację inwestycji budowy Muzeum. Natomiast jest jeszcze sprawa pewnych niewiadomych, tzn. w którym kierunku i jak zagospodarować teren wokół Muzeum. Są pewne sytuacje, które Rada Gminy już zastała, na które nie miała wpływu. W tej chwili jest kwestia, czy przyjąć ten stan rzeczy, czy też iść w kierunku optymalnego zagospodarowania i uwzględniania innych uwarunkowań. Przy pomocy biura projektowego, zostały przygotowane trzy warianty możliwości zagospodarowania tego terenu, aby maksymalnie przybliżyć te zagadnienia. Przede wszystkim trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie jak będzie zagospodarowywany teren powyżej Muzeum. Podstawowe pytanie, czy będzie realizowana inwestycja budowy Hali Widowiskowo - Sportowej. Projekt jest już wykonany i jest ważny do marca 2012 roku. Decyzja o budowie tak czy inaczej musi zostać podjęta nawet z tego względu, żeby inwestor realizujący budowę hali wiedział do których uwarunkowań ma się dostosować.

Andrzej Żelazny – powiedział i opisał wcześniejszą lokalizację Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu. Następnie omówił wszystkie trzy warianty zagospodarowania terenu wokół Muzeum. Przy omawianiu wariantu drugiego omówił również projekt Hali Widowiskowo – Sportowej. Dodał, że kosztorys na 2008 r. wynosił ok. 20 mln zł. Natomiast w chwili obecnej koszt wzrósł o jakieś 30%. Nadmienił również, że w 2007 roku została zrobiona opinia mykologiczna, zostały zrobione odkrytki fundamentów przy budynkach i stwierdzono, że fundamenty są na głębokości 90 cm, wykonane są jako ławy z cegły na zaprawie cementowo – piaskowej. Panowie, którzy opracowali opinię mykologiczną, dokonując odbitek murów, rozbiórki podłóg i konstrukcji dachowej stwierdzili, że do wysokości 2,5m ściany Domu Ludowego są potężnie zawilgocone, budynek jest zagrzybiony, konstrukcja dachowa oraz stropowa jest zniszczona przez owady. Całość konstrukcyjna

obiektu musiała by być wymieniona żeby można budynek odtworzyć w stanie pierwotnym. W związku z powyższym w 2007 roku na zebraniu wiejskim zdecydowano, że Dom Ludowy zostanie rozebrany, natomiast w to miejsce wybuduje się Halę Widowiskowo – Sportową.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że na sesjach były dyskutowane przed chwilą omówione zagadnienia. Zastanawiali się w którym kierunku iść. Przy którymkolwiek wariantcie są plusy i minusy tego wyboru. Nie mniej jednak biorąc pod uwagę sytuację finansów gminy, na dzień dzisiejszy nie spodziewamy się nadzwyczajnej poprawy. Trzeba racjonalnie zastanowić się nad wydatkami gminy. Rada Gminy nie widzi na dzień dzisiejszy możliwości realizacji budowy Hali Widowiskowo Sportowej. Na dzień dzisiejszy jest to nie do udźwignięcia, wiązało by się to ze wstrzymaniem jakichkolwiek inwestycji. W sytuacji kiedy są do remontu przedszkola i wszelkie inne wydatki bieżące, nie można sobie pozwolić na decyzję o budowie takiej inwestycji, która rozłożona by była tak czy inaczej na lata. Jednak w ciągu najbliższych lat wydatki tak, czy inaczej trzeba będzie ponosić. Rada Gminy ma pełną świadomość, że w takim przypadku koszty poniesione na wykonanie projektu tak jakby będą wrzucone do kosza. Nadmienila, że w poniedziałek razem z Wójtem mają spotkanie z Marszałek Kowalską, gdzie będzie dyskutowana sprawa, w jakiej formie przekażą dodatkową część działki, ponieważ wynika taka potrzeba w związku z przesunięciem budynku Muzeum. Rada Gminy stoi na stanowisku, że gminy nie stać na kolejny dar, pomimo tego, że chcą ażeby inwestycja ta została zrealizowana na terenie Gminy Markowa. Jeżeli natomiast zostaną postawieni w sytuacji, że jeżeli nie dacie to nie realizujemy, to nie zostanie to przyjęte. Wykazane już zostało bardzo dużo dobrej woli i poparcia dla tej inwestycji. Będą próbowali wynegocjować cenę za jaką zostanie to sprzedane. Na kolejny dar Gminy Markowa nie stać.

Andrzej Żelazny – powiedział, że projektanci wystąpili z wnioskiem o przekazanie części działki nr 1687, jest to ok. 12 arów. Problem powstaje taki, że na tej drodze w każdym przypadku budowy Hali, czy budowy Muzeum, ta droga wewnętrzna jest niezbędna. Muzeum musi zlokalizować na działce niezbędną część parkingów, bez którego oni nie dostaną pozwolenia na budowę. Drugą sprawą jest część działki 1681 od strony zachodniej Muzeum. W związku z czym Rada Gminy musi uzgodnić na jakich zasadach działka zostanie przekazana, bądź odsprzedana.

Mateusz Szpytma – nawiązał do zebrania wiejskiego, na którym podjęta została decyzja o rozbiórce Domu Ludowego w Markowej i budowie Hali Widowiskowo – Sportowej. Zaznaczył, że wówczas była taka sytuacja, że można było uzyskać dofinansowanie od Totalizatora Sportowego. Jednak Totalizator Sportowy dofinansowywał takie projekty, które spełniały wszelkie normy metrażowe. W międzyczasie zmienił się rząd i zmieniły się priorytety. Teraz dofinansowywało się orliki 2012, natomiast z orlików przechodzi się na świetliki. Mówiąc dalej, powiedział, że zna wszystkie trzy warianty zagospodarowania terenu wokół Muzeum i on skłaniał by się ku wariantowi pierwszemu bądź trzeciemu. Jego osobiste zdanie jest takie, że aby z hali mogły korzystać dzieci, powinna ona być przy szkole. Natomiast jeżeli chodzi o budowę Muzeum, powiedział, że o przesunięcie wystąpił inwestor. Z tym, że brak wyrażenia zgody na przesunięcie, nie skutkuje odstąpieniem od inwestycji. Wówczas będzie ona w gorszym położeniu. Trzeba jeszcze wynegocjować coś w zamian np. ażeby Urząd Marszałkowski wybudował drogę wewnętrzną.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że na poprzednim spotkaniu pani Marszałek powiedziała, że dróg nam nie będą budować.

Anna Szul – zapytała, jakim kosztem i z jakich środków został pokryty zakup działek na budowę Muzeum, ponieważ prawdopodobnie w planie budżetowym tego nie było.

Wójt Gminy – odpowiedział, że był to niezamierzony zakup w budżecie gminy. Budżet jest tak konstruowany, że są środki rezerwowe i są środki, które można przesunąć z innych działów. Udało się takie środki znaleźć i przesunąć. Koszt zakupu tych działek wynosił 154.000,- zł.

Anna Szul – zapytała, z jakich działów środki te zostały przesunięte.

Wójt Gminy – powiedział, że tak dokładnie nie umie na to pytanie odpowiedzieć, musiał by się odwołać do dokumentów. Nie zostało to przesunięte z żadnych inwestycji, ani z zadań celowych. Jeżeli natomiast chodzi o budowę Hali Widowiskowo – Sportowej, trzeba powiedzieć, że koszt z urządzeniem i wyposażeniem Hali jest bardzo duży. Ilość osób przewidzianych do obsługi budynku to 8 osób i jeszcze koszty utrzymania Hali. Gdyby ktoś chciał jak taka Hala wygląda, to o podobnych gabarytach jest Hala w Tryńczy. Jeżeli chodzi o możliwość pozyskania środków na budowę Hali, to przy najlepszych układach udało by się pozyskać to 4,5 mln zł.

Soltys wsi – powiedział, że jego zdaniem hala gimnastyczna powinna być przy szkole, ponieważ było by to bardziej wykorzystane.

Wójt Gminy – poinformował, o tym jaka hala została wybudowana w Albigowej i o kosztach budowy tej hali. Jego zamiar również byłby taki, ażeby hala powstała przy szkole.

Anna Szul – rozumie, że cała rozmowa odnośnie infrastruktury i budowy hali sportowej jest związana z ewentualnym wykorzystaniem przez inwestora Muzeum zaplecza parkingów. Zapytała jak ten problem Gmina zamierza rozwiązać. W związku z tym, jeżeli nie będzie parkingu to nie będzie Muzeum.

Tomasz Kochmański – na wstępie powiedział, że nie jest mieszkańcem wsi, ale tutaj się urodził i zamierza tutaj wrócić. Nie chce nikomu doradzać, ani się wtrącać, ale myśli że wszystkie trzy koncepcje które zostały przedstawione były dobre w danym czasie. On by siedział w tym kierunku, ażeby Muzeum z Halą Widowiskowo Sportową w jakiś sposób pospinać, ażeby wreszcie w Markowej coś się zaczęło dziać.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że parkingi tak, czy inaczej w każdym wariantcie miały być zrealizowane. W tej chwili widać jakie one są. Nie będzie to robione dla Muzeum, tylko dla nas. Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedź pana Kochmańskiego w poniedziałek ma spotkanie z Marszałek Kowalską i będą rozmawiać. W tej chwili to co miało zostać przekazane na rzecz Muzeum zostało już przekazane. Natomiast w tej chwili prosi o zrozumienie sytuacji oraz poprosiła, ażeby pamiętać o tym, że Urząd Marszałkowski daje 6,5 mln zł na wybudowanie tego Muzeum. Jest to możliwe do zrealizowania. Zaznaczyła, że jest piękny stadion, ale nie wie czy każdy wie o tym, że jest nieodrolniony.

## **Ad. 2. Przedstawienie informacji na temat budżetu Gminy Markowa.**

Wójt Gminy – przedstawił informację o budżecie Gminy Markowa za III kwartały 2011 roku (informacja ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Dodał, że na utrzymaniu bieżącym dróg pozostają pewne rezerwy na utrzymanie zimowe dróg. Poinformował, że były również przesuwane pieniądze na budowę dróg gminnych. Będą to trzy drogi gminne, po jednej w każdej wsi. Plac budowy o ile nie został przekazany wczoraj, to będzie on przekazany jutro. W tym tygodniu firma przystąpi do realizacji tego zadania. W dużej części będą to pieniądze z funduszu usuwania szkód spowodowanych po obfitych opadach deszczu. Pierwsza transza pieniędzy wynosi 330.000,- zł. Całe zadanie było planowane 412.500,- zł, ale przetarg poszedł po niższej cenie. Powiedział również, że w budżecie pojawia się deficyt,

który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych w kwocie 842.417,- zł i pożyczki zaciągniętej w BGK na wyprzedzające finansowanie wydatków w ramach PROW 2007 – 2013 w kwocie 1.040.000,- zł oraz kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu w roku 2011 w kwocie 1.453.000,- zł. Powiedział, że na kredyt składają się: 500.000,- zł na oświatę, 500.000,- zł na stację uzdatniania wody w Markowej i 453.000,- zł na likwidację osuwisk. Jednak na osuwiska wydane zostało 303.600,- zł. Natomiast reszta pieniędzy została użyta m.in. jako 20% brakującego wkładu własnego do inwestycji na usuwanie skutków ulewnych opadów deszczu.

### ***Ad. 3. Omówienie tematu oświaty w Gminie.***

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że wydatki na oświatę stanowią bardzo dużą część budżetu. Można powiedzieć, że jest to prawie 50% budżetu Gminy. Problem jest w tej chwili taki, że wydatki rosną lawinowo, ponieważ państwo nałożyło na samorzady pewne obowiązki nie dając nic w zamian, ażeby pomóc samorządom z wywiązania się z tych zobowiązań. Subwencja oświatowa jest oczywiście przyznawana, jednak na dzień dzisiejszy nie jest ona wystarczająca na pokrycie wszystkich wydatków. W związku z tym jest to dość duży problem. Wiadomo że szkoły trzeba utrzymać i remontować. Dodatkowo jeszcze są przedszkola na które gminy nie otrzymują od państwa żadnych subwencji. Jeżeli chodzi o odpłatności za przedszkola Rada Gminy starała się nie zwiększać tych odpłatności. Nie mniej jednak pętla się zaciesnia, ponieważ wydatki rosną, a przychody się nie zwiększają.

Wójt Gminy – przedstawił informację oraz omówił prezentację na temat oświaty we wsi Markowa dotyczącą finansów na dzień 30.09.2011 r.

Przewodnicząca Rady Gminy – poinformowała, że Rada Gminy zastanawia się w jaki sposób Gmina ma sprostać temu zadaniu. Różne były rozważane warianty m.in. utworzenie Zespołu Szkół, jednak sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Jeżeli wyjdzie po przeanalizowaniu tych zagadnień, że będą oszczędności, wówczas będą skłaniać się w tym kierunku. W chwili obecnej są rozważane wszystkie za i przeciw. Dodała, że państwo nakłada na gminy dodatkowe ciężary i niestety trzeba szukać oszczędności u siebie.

Edyta Madera – zapytała, czy istnieje możliwość przesunięcia bezpłatnych godzin w przedszkolu na godz. 8.00 – 13.00.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że Rada Gminy podejmując tą uchwałę starała się zbyt nie obciążać rodziców, aby nie zwiększać kosztów i odpłatności za przedszkola. Z drugiej strony starali się mieć na względzie ograniczony budżet gminy. Wiadomo, że w związku z tą uchwałą, wpływy do budżetu zmniejszyły się, ponieważ państwo wprowadziło obowiązek bezpłatnego realizowania 5 godzinnego minimum programowego. Mają świadomość, że to rozwiązanie, które zostało przyjęte nie jest idealne, ale starali się wyśrodkować interesy rodziców, którzy zapisują dzieci na 5 godzin, jak i tych, którzy zapisują dzieci na 6,7 czy 8 godzin. Jeżeli chodzi o zadane pytanie, odpowiedziała, że cały czas Rada Gminy nad tym się zastanawia, ponieważ trzeba przeanalizować jakie konsekwencje finansowe pociągnęła by zmiana tej uchwały. Jest wiele czynników, które muszą być uwzględnione zanim uchwała ulegnie zmianie. Na dzień dzisiejszy nie potrafi odpowiedzieć jaka to będzie decyzja, ponieważ Rada nie dyskutowała jeszcze nad projektem zmiany tej uchwały.

Edyta Madera – zapytała, czy nie ma żadnej możliwości regulowania tego wewnątrz pomiędzy rodzicami, a dyrektorkami przedszkola.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że wszystko to co wiąże się z finansami gminy nie można regulować wewnątrznie.

Edyta Madera – powiedziała, że w tej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że od godz. 7.00 do godz. 8.00 pieniądze przepadają, ponieważ rodzice nie oddają dzieci do przedszkola pomiędzy tymi godzinami.

Przewodnicząca Rady Gminy – zapytała, jakie pieniądze przepadają.

Edyta Madera – odpowiedziała, że te które gmina przeznacza na utrzymanie dzieci w przedszkolu.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że niektórzy rodzice potrafią się zdyscyplinować.

Sylwia Zielińska – powiedziała, że jak rodzice przychodzą o 12.00 po dzieci do przedszkola to jest kolejka ponieważ dzieci jeszcze nie zjadły obiadu. Jeżeli przedszkole było by od 8.00 do 13.00 to wszystko by było w porządku.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że rodzice podpisywali umowy w momencie zapisywania dzieci do przedszkola. Godziny bezpłatne zostały ustalone od godz. 7.00 do godz. 12.00.

Edyta Madera – zapytała o zajęcia dodatkowe.

Przewodnicząca Rady Gminy – zapytała, jak w tej sytuacji wyglądały by dzieci, które są zapisane do przedszkola na 6 lub więcej godzin.

Sylwia Zielińska – powiedziała, że tacy rodzice jak zapisują dzieci na zajęcia dodatkowe to i tak muszą płacić.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że były robione wstępne wyliczenia, gdyby chcieli przesunąć te godziny. Kosztowało by to Gminę miesięcznie 4.500,- zł. W sytuacji kiedy przedszkola wymagają natychmiastowego remontu, trzeba się nad takimi kwotami zastanawiać. Rozumie stanowisko rodziców, ale muszą również zabezpieczyć finanse dla Gminy. Nie sądzi, żeby to się odbywało aż takim kosztem dzieci.

Edyta Madera – powiedziała, że dużo rodziców zrezygnowało z zajęć dodatkowych.

Przewodnicząca Rady Gminy – odpowiedziała, że to już jest decyzja rodziców. Ponadto powiedziała jeszcze, że są dzieci które przychodzą przed godz. 7.00.

Edyta Madera – zaznaczyła, że tylko 4 rodziców korzysta z przedszkola od godz. 7.00 – 8.00.

Przewodnicząca Rady Gminy – nie mówi, że ta uchwała, która obowiązuje jest optymalna. Jednak nie sposób zabezpieczyć interesów wszystkich stron. Starali się to wypośredkować i chciała zauważyć, że na tle tego co działo się z tymi uchwałami w całej Polsce, to Gmina Markowa wyszła z tego obronną ręką.

Marek Kochmański – wyjaśnił, że kwota która została przedstawiona w prezentacji na doksztalcanie nauczycieli, to kwota tylko wykazana. U niego w szkole doksztalcał się pan Kilian, Gmina dopłaca tylko 300,- zł za semestr, a studia kosztują ok. 3.000 – 3.500,- zł za rok. Natomiast on jako dyrektor nie płacił żadnej delegacji. W związku z tym, robi to na własny koszt. Tak było w każdym przypadku, jeżeli ktoś podjął się studiów. Mówi o tym dla tego, ażeby nikt nie myślał, że zakład pracy funduje studia. Zapytał również o pieniądze przeznaczone na nagrody, ponieważ jego uczniowie nie dostali z tej kwoty ani grosza.

Teresa Cyran – wyjaśniła, że na nagrody te przyszły pieniądze z Banku w ramach Programu „Dlaczego warto oszczędzać”.

Marek Kochmański – w związku z tym pieniądze te przyszły z zewnątrz. Natomiast jeżeli chodzi o Zespół Szkół to on oszczędności nie widzi, ponieważ siatka godzin pozostanie taka sama i nie będzie mniej zatrudnionych nauczycieli. Według niego będzie większy bałagan. Jest taka prawidłowość, że najpierw spada dyscyplina, a następnie poziom nauczania. Spadnie

również bezpieczeństwo dzieci ze Szkoły Podstawowej. Bardzo szybko zostało wyliczone, że w Gimnazjum na oddział, przypada 21 osób, natomiast w Szkole Podstawowej 17 osób. Zaznaczył również, że nie da się rozpatrywać szkół markowskich w oderwaniu od całej gminy, ponieważ ktoś te koszty gdzieś generuje. Zaznaczył, że on jako dyrektor gimnazjum ma nauczycieli wielozawodowych. Można powiedzieć, że szkoła która jest ekonomicznie dobrze zorganizowana straci na takim połączeniu, natomiast żadnych korzyści nie widzi.

Marek Węglarski – powiedział, że zarówno Wójt jak i Przewodnicząca Rady Gminy sygnalizują o tym, że gminy dostają zadania na które nie ma pieniędzy. Taka sytuacja jest w całej Polsce i nie dotyczy to tylko Markowej, ale wszystkich gmin. Zatem dyrektorzy niewiele mogą w takiej sytuacji zrobić, ale mamy posłów i senatorów i trzeba coś w tym kierunku działać. W przeciwnym wypadku oświata runie.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że jest oczywiste to, że coś się w tym kierunku robi. Dzisiejsze zebranie wiejskie dotyczy Markowej, nie dotyczy problemów całej Polski i wszystkich problemów oświaty. Cieszyli by się, jeżeli udało by się uporać z tymi problemami, które są na terenie Gminy. Nie chodzi o to, że Rada wycelowała w oświatę. Nie po to zostały przedstawione finanse. Szukane są różne rozwiązania. Inne Gminy likwidują szkoły, natomiast Rada Gminy w Markowej nie chce tego zrobić. Jeżeli chodzi o sugestię, że koszty generuje szkoła w Tarnawce, w przypadku zlikwidowania tam szkoły, zgaśnie tam jakiegokolwiek światło ponieważ już nic tam nie będzie. Szukają innych rozwiązań np. stworzenia szkoły niepublicznej. Zaznaczyła, że kadencja nowej Rady Gminy trwa już rok bądź zaledwie rok. W związku z czym poprosiła o troszeczkę szansy, ażeby mogli się zorientować w tej sytuacji, która jest. Powiedziała również, że lobby samorządów w porównaniu z lobby z drugiej strony, to jest bardzo nierówna walka, ale być może kiedyś się uda.

Marek Węglarski – powiedział, że są dalecy od tego, ażeby likwidować szkołę w Tarnawce. Trzeba sobie uświadomić, że jeżeli chce się pewne rzeczy zostawić, to będzie to coś kosztowało.

Jadwiga Malecka – chciała zwrócić uwagę na to, że zawsze przy przedstawianiu budżetu są eksponowane pensje nauczycieli i wywołują niezdrowe zamieszanie. Zaproponowała, ażeby przedstawić wszystkie pensje budżetowe w gminie.

Anna Kątnik – powiedziała, że przez 10 lat funkcjonowania gimnazjum w Markowej wypracowane zostały pewne standardy. Zaznaczyła, że obie szkoły, zarówno szkoła podstawowa jak i gimnazjum mają super wyniki. Szkoda by było 10 lat pracy, ażeby robić Zespół Szkół. Ci którzy mają dzieci w szkole podstawowej i gimnazjum powinni się zastanowić nad tym, że bardzo łatwo zrobić coś w jednym momencie, ale wrócić do tego samego jest bardzo ciężko. Zapytała, czy subwencje obejmują również przedszkola.

Wójt Gminy – odpowiedział, że subwencje oświatowe dotyczą szkół, natomiast nie dotyczą przedszkoli. Odnośnie przesunięcia godzin w przedszkolu, powiedział, że docierają do niego także takie sygnały, że niektórzy rodzice chcą, aby przedszkole było czynne przed godz. 7.00, w związku z tym trzeba się ustosunkować do wszystkich. Środki, które były pozyskiwane przed wprowadzeniem 5 bezpłatnych godzin w przedszkolu od rodziców wynosiły 177.000,- zł. Jednak, kiedy to już obowiązuje zawaha się to do ok. 150.000,- zł.

Edyta Madera – zaznaczyła, że od godz. 7.00 do godz. 8.00 nikt z dziećmi nie pracuje i niczego nie robią.

Mieszkancka wsi – powiedziała, że dzieci które są i tak przeważnie w przedszkolu przebywają ok. 6 – 8 godzin, w związku z tym rodzice i tak płacą za przedszkole.

Wójt Gminy – powiedział, że dzisiejsze zebranie jest bardzo dobrą wskazówką zarówno dla niego jak i dla Rady Gminy. Trzeba będzie wypracować jakąś optymalną decyzję, ażeby zadowolić wszystkich.

Anna Kątnik – powiedziała, że od następnego roku szkolnego będzie dwa oddziały mniej, czyli jest to już pewnego rodzaju duża oszczędność. Zapytała także o sens świetlicy, skoro dyżur pełnią tam nauczyciele kosztem dwóch dodatkowych godzin, które mają obowiązek wypracować. Jednak zamiast przeznaczać te godziny na jakieś kółka, dokształcanie i douczanie dzieci, nauczyciele spędzają ten czas przy dwóch – trzech dzieciach. Zaznaczyła, że nauczyciele mają nie 18 godzin obowiązkowo, ale 20. Jest to 40 godzin w tygodniu. Jednak uważa, że godziny świetlicowe, to dla niektórych nauczycieli są to godziny stracone. Zapytała, czy nie można tego zorganizować w ten sposób, że dzieci będą po zajęciach szkolnych czekały na rodziców w przedszkolu.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że może jej odpowiedź będzie brana jako subiektywna, ponieważ jej dziecko korzysta ze świetlicy, jednak ona widzi jej głęboki sens. Zwróciła się także do pani Anny Kątnik, jak ona sobie wyobraża to, że jeżeli takie dziecko zostanie dołączone do grupy przedszkolnej, to kto za nie będzie ponosił odpowiedzialność. Jak jest dobrze to jest wszystko dobrze, natomiast jak się coś stanie to kto za to będzie ponosił odpowiedzialność. W szkole na dolnej Markowej ze świetlicy korzysta 8 dzieci, gdzie pierwsza klasa liczy 10 dzieci. W związku nie wie, czy jest sens poddawać to pod dyskusję. Poza tym, szkoła ma obowiązek zapewnić dowóz, bądź opiekę świetlicową. Nawiązując do wyświetlonych wynagrodzeń nauczycieli podczas prezentacji, powiedziała, że mowa była o kosztach, które są ponoszone na oświacie. Jednak nie sposób o nich mówić w oderwaniu od wynagrodzeń. Zaznaczyła, że nie były one eksponowane. Poinformowała o wynagrodzeniach, które otrzymuje Rada Gminy.

Wójt Gminy – powiedział, że na następne zebranie wiejskie postara się przygotować informację o wynagrodzeniach, jednak nie będzie to możliwe ażeby było to imienne. Zaznaczył, ażeby zapisać to w protokole, ażeby nie umknęło to uwadze.

#### ***Ad. 4. Sprawy bieżące wsi.***

Wiesław Ingot – odnośnie punktu 1 porządku zebrania powiedział, że to jest bardzo dobry pomysł, że Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu nie jest za drogą, dlatego że jest to plac zabaw w czasie dożynek i innych imprez. Zaznaczył, że dobrą decyzją było kupienie działek pod nową lokalizację Muzeum. Jednak jeżeli by się obeszło bez przekazywania kolejnych 12 arów dla inwestora, to nie kosztowało by to Urzędu Gminy kolejnych wydatków. Dodał, że trzeba spowodować, ażeby drogę wybudował inwestor, a nie gmina. Chciał zwrócić uwagę, że płytki przez całą wieś Markowa zostały sprezentowane jako kiełbasa wyborcza przed wyborami Wójta. Nie był blisko tych decyzji, ale według niego nie powinny być rozdane właścicielom działek, które przylegały do określonej posesji. Uważa tak, ponieważ w tej chwili przydały by się na cele gminy np. przy mostkach. Zaznaczył, że bardzo żałuje, że nie zostały one ułożone wzdłuż dworskiej drogi, ponieważ jeżeli są np. dożynki nie ma możliwości skorzystać z tej drogi pieszo. Zaznaczył, że chodnik który był tam zarośnięty, a później ściągnięty spełniał swoją funkcję. Zawniósł, w celu bezpieczeństwa we wsi, ażeby w drogach bocznych, narysować dwie ciągłe linie. Trzeba również podjąć decyzję odnośnie przekazania części działki na rzecz Muzeum. Zawniósł również, ażeby inwestor wybudował sobie drogę wewnętrzną.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że jeżeli chodzi o drogę, trudno zmusić kogoś, ażeby inwestował w terenie, który do niego nie należy, ponieważ droga pozostanie na terenie gminy. Ewentualnie teren można sprzedaż łącznie z drogą, ażeby mogli sobie ją wykonać. Zaznaczyła, że wszystko zależy od tego, w którym kierunku pójdzie decyzja u Marszałek Kowalskiej.

Mieszkaniec wsi – zapytał o regulację rzeki Markówka.

Sołtys wsi – powiedział, że 0,5 km zostało już zrobione. Rzeka regulowana jest od Gaci. Przygotowywany jest kolejny odcinek rzeki do regulacji.

Wójt Gminy – powiedział, że 0,5 km zostało już wyregulowane, od miejsca do którego w latach 70 – tych rzeka została wyregulowana. Nie wie, czy gdyby nie ten fakt, w czasie ulewnego deszczu w lipcu, rzeka by wylała. Poinformował, że są już sygnały ażeby przygotowywać kolejny odcinek rzeki na odcinek większy niż 0,5 km.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że była regulowana rzeka Markówka na górnej Markowej. Do tej chwili było bardzo dobrze. Jednak płytki zostały podmyte przez wodę. W związku z tym zapytał, czy ktoś będzie to naprawiał, ponieważ woda może to całkowicie zniszczyć. Jeżeli zostanie to zaniechane to będzie tak samo jak było przedtem.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, w którym to się dokładnie miejscu znajduje. Powiedział, że były tam płytki chodnikowe wyłożone na ścianach i spód. Stało się tak mniej więcej 7 lat temu, jednak zostało to zaniechane. Rzeka Markówka jest w zarządzie Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych jako administrator skarbu państwa. W związku z tym to nie jest zadanie Gminy, a oni o tym dokładnie wiedzą. W latach powodzi, wszystkie usterki były zgłaszane. Jeżeli chodzi o plan finansowy, wątpi w to ażeby Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych skierował tam środki. Prawdopodobnie skieruje środki w ramach odtwarzania szkód powodziowych na Markową dolną na regulację rzeki.

Sołtys wsi – poinformował, że wraz z Radą Gminy zrobił rozeznanie, że można w Markowej przeprowadzić scalanie gruntów. Chciałby usłyszeć opinię mieszkańców, czy chcieliby by tego. On uważa, że warto by iść w tym kierunku, ponieważ jest to dobre dla rolników. Jeżeli była by taka wola przygotowali by takie zebranie i zaprosiliby fachowców. Ażeby to przeprowadzić musi być przekonanych minimum 50% rolników obszarowo. Nadmienił, że gmina nie ponosiła by żadnych kosztów. Na to była by dotacja z Unii Europejskiej. Obejmowało, by to całe przygotowanie tego tematu, czy budowę dróg. Na pewno jest to trudny temat, ale według niego gra jest warta świeczki, chociażby z tego powodu, że sprzęt rolniczy jest coraz większy i zaczynają być kłopoty z dojazdami w pole. Powiedział, że pod scalanie gruntów jest przygotowana geodezyjnie wieś Łopuszka Mała. Jeżeli była by taka wola można tam pojechać i zobaczyć jak teren wygląda przed np. wytyczeniem dróg i zasypaniem wąwozów. Natomiast na wiosnę będzie widać efekty. Poinformował także, że po scalaniu gruntów w pierwszym roku będzie zwolnienie z podatku rolnego całkowite, w drugim roku zwolnienie wynosi 75%, a w trzecim 50%. Na razie nie umie odpowiedzieć konkretnie na pytania. Jeżeli będzie taka wola to zorganizuje zebranie związane specjalnie z tym tematem i zaprosi fachowców, ażeby mogli odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości.

Wójt Gminy – powiedział, że w tej chwili jest problem m.in. przez to, że nie ma swojego rozwiązania ostatecznego i jest konfliktogenny. Warto jednak, ażeby przyjechał do Markowej jakiś ekspert i o wszystkich aspektach tego zagadnienia powiedział. Problem został przedstawiony także z tego powodu, ażeby przekazać ten temat także innym i się nad tym zastanowić czy warto, ponieważ bez zgody mieszkańców temat ten nie zostanie podjęty. Trzeba wziąć pod uwagę, że jest u nas stary system, który nie jest dostosowany do chwili



obecnej. Drugą sprawą jaką chce poruszyć to podatek katastralny. Powiedział, że jest dwie formy tego podatku. Jeżeli chodzi o lokale mieszkalne w Markowej podatek jest, ale w chwili obecnej jest uchylony i dlatego nie jest on pobierany. Jest on prawdopodobnie realizowany we wszystkich gminach powiatu łańcuckiego. Podatek ten jest liczony od powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego. Niektórzy mówią, że jest to podatek katastralny, jednak istnieje jeszcze coś takiego jak podatek od lokali mieszkalnych. W Gminie Markowa ani jednego, ani drugiego nie ma. Dodał, że gminy pobierając ten podatek wyrównują sobie w ten sposób subwencję. Jeżeli chodzi o podatek katastralny, gminy nie mają na niego żadnego wpływu, jest to sprawa narzucana z zewnątrz. Natomiast jeżeli chodzi o podatek od lokali mieszkalnych również opiera się na takiej ustawie, tylko że gmina ma prawo go uchylić. W tym roku najwyższa stawka tego podatku wynosiła 0,67 zł/m<sup>2</sup>. Jednak musi być jeszcze odpowiednia baza danych na której można się będzie oprzeć. Gdyby taki podatek miał obowiązywać w Gminie Markowa, wówczas wcześniej będą mieszkańcy musieli wypełnić odpowiednie deklaracje mówiące o powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych. Nadmienił, że gdyby podatek wynosił 0,5 zł/m<sup>2</sup>, a powierzchnia użytkowa wynosiła by 140m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, podatek byłby w kwocie 70 zł rocznie w czterech ratach. Dodał, że bardziej straszna jest nieświadomość, niż prawda jak to wygląda w rzeczywistości. Natomiast Markowa to jedyna Gmina, która nie realizuje tego podatku.

Stanisław Szpytma – odnośnie scalania, powiedział, że nad tym problemem zastanawiali się już kilka lat, ale do tej pory głosy były takie, że jeszcze w Markowej do tego rolnicy nie dojrżeli. On pracuje z rolnikami i spotyka się z tym, że słyszy głosy, ażeby zacząć myśleć o scalaniu gruntów. Teraz dąży się do powiększenia gospodarstwa, jest coraz lepszy sprzęt rolniczy, wszystko szybko się zmienia. On myśli, że trzeba dążyć do scalania gruntów.

Soltys wsi – myśli, że brak sprzeciwu wyraża akceptację.

Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że z tych informacji, które posiada w 2013 roku naboru już nie będzie, natomiast będzie on jeszcze w roku 2012. Jednakże nie wiadomo jak będzie to wyglądało po roku 2013.

Józef Bawoł – powiedział, jak była robiona komasacja 20 lat temu. Powiedział, również na czym polega komasacja w chwili obecnej. Nadmienił, że trzeba mieć zasób wolnej ziemi w gminie. Jeżeli chciało by się przeprowadzić to w Markowej to uważa, że trzeba się skoncentrować na dojazdach do pól.

Soltys wsi – powiedział, że jak będzie się robiło scalanie gruntów, to albo trzeba robić wszystko, albo nic.

Józef Bawoł – nadmienił, że w Markowej ciężko będzie to przeprowadzić ponieważ praktycznie nie ma wolnych gruntów.

Soltys wsi – powiedział, że jemu chodzi o informację, czy robić zebranie w związku z tym tematem, czy nie.

Józef Bawoł – powiedział, że takie zebranie trzeba zorganizować jak najszybciej.

Soltys wsi – powiedział, że w związku z tym takie zebranie zostanie zorganizowane. Nie potrafi dokładnie powiedzieć kiedy ono będzie, ponieważ to nie będzie zależało od niego tylko od ludzi, których zechce zaprosić.

Jerzy Szylar – zapytał, jak się ma sprawa działek zakupionych pod siłownię wiatrowe w stosunku do scalania gruntów.

Soltys wsi – odpowiedział, że nie widzi potrzeby zapraszania ich na zebranie, ponieważ ażeby przeprowadzić scalanie gruntów potrzebne jest 50% rolników obszarowo, natomiast działki pod siłownię wiatrowe stanowią niewielki procent.


Stanisław Szpytma – dodał, że własność zostanie zachowana.

Edward Homa – uważa, że rozwiązanie budowy dróg w naszej gminie jest jak najbardziej wskazane, z tego względu, że w obecnej chwili trudno jest coś wybudować lub założyć jakąś działalność, ponieważ nie ma gdzie. Domy, które są budowane są o wymiarach 10m x 10m, jednak taki dom nie jest zbyt wygodny do użytkowania. Markowa jest wsią zamkniętą. Scalanie gruntów będzie również bardzo korzystne dla rolników. Trzeba patrzeć również na to, że takie działki po scalaniu wzrosną na wartości. Gmina może się rozwijać.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad sołtys wsi Markowa Pan Zdzisław Buras zamknął zebranie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

  
Urszula Szylar

